

Sygn. akt I KS 12/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **M.G. i D.G.**,
uniewinnionych od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 października 2021 r.,
skargi obrońcy na wyrok sądu odwoławczego - Sądu Okręgowego w B.
z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. VIII Ka (...),
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. III K (...),
i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania
na podstawie art. 539e § 2 *in principio* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. **skargę oddalić;**
2. **obciążyć oskarżonych M.G. i D.G. kosztami sądowymi postępowania skargowego w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. III K (...) M.G. i D.G. zostali uniewinnieni od zarzutu popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. Ponadto sąd rejonowy rozstrzygnął w przedmiocie kosztów postępowania.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz prokuratora Prokuratury Rejonowej w B., którzy zaskarżyli wyrok sądu pierwszej instancji w całości na niekorzyść M.G. i D.G..

W wywiedzionym przez pełnomocnika M.P. – adw. M.B. środka zaskarżenia, powołując się na przepis art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt. 2 k.p.k., sformułowano zarzut obrazy przepisów postępowania mający wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k., polegający na przeprowadzeniu dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami i logiki doświadczenia, polegający na:

1. wadliwym przyjęciu, że oskarżony D.G. nigdy nie wskazywał, że pokrzywdzona M.P. miała stać się najemcą mieszkania, w sytuacji gdy powyższe wynika nie tylko z zeznań pokrzywdzonej, lecz również z wyjaśnień samego oskarżonego, złożonych na rozprawie w dniu 07 marca 2019 r.;
2. wadliwym przyjęciu, że M.P. wiedziała, że na skutek czynności oskarżonych nie stanie się najemcą lokalu mieszkalnego położonego przy ul. P. w B., w sytuacji gdy:
 - zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, pokrzywdzona wiedząc, że na skutek czynności oskarżonych nie stanie się najemcą mieszkania, nie uiszczałaby na ich rzecz kwoty 70.000 zł;
 - oskarżeni, jak wynika z zeznań pokrzywdzonej oraz świadka J.K., zapewniali pokrzywdzoną, że dokonają „wszelkich niezbędnych formalności”, związanych z przekazaniem prawa najmu do lokalu mieszkalnego;
 - informacja, którą pokrzywdzona miała uzyskać od świadka – A.P. (pracownika K.) o tym, że dokonanie cesji partycypacji nie ma wpływu na przekazanie prawa najmu do lokalu, została przekazana pokrzywdzonej dopiero w dniu 29 kwietnia 2011 r., a więc 10 dni o tym jak pokrzywdzona dokonała wpłaty pierwszej transzy na rzecz oskarżonych w wysokości 35.000 zł (w dniu 19 kwietnia 2011 r.), informacja ta, tym samym nie mogła mieć wpływu na świadomość pokrzywdzonej w tym zakresie, zaś sama cesja partycypacji była jedną z „wszelkich niezbędnych formalności”, które miały zostać dokonane przez oskarżonych, aby pokrzywdzona stała się najemcą mieszkania, więc wskazywana informacja nie mogła stanowić wyłącznej podstawy do przyjęcia, że pokrzywdzona miała świadomość, o tym, że nie stanie się najemcą mieszkania;
 - z samego składania przez pokrzywdzoną wniosków do K. o przydział mieszkania, nie można wywnioskować, iż miała świadomość, że czynności

oskarżonych nie będą miały żadnego wpływu na możliwość przekazania jej prawa najmu do lokalu mieszkalnego, gdyż składając wnioski (aktualizacyjne) pokrzywdzona realizowała wolę i wskazania oskarżonych, gdyż zgodnie z wyjaśnieniami D.G. informował on pokrzywdzoną o konieczności składania wniosków aktualizacyjnych (wyjaśnienia złożone na rozprawie z dnia 07 marca 2019 r.);

3. wadliwym przyjęciu, że na podstawie zawartej przez strony umowy pokrzywdzona miała wyłącznie zamieszkiwać w lokalu (co według Sądu I instancji świadczy o tym, że oskarżony wywiązał się z umowy), zaś zamieszkiwanie w lokalu należącym do K. miało pomóc jej we wystąpieniu w stosunek najmu, w sytuacji gdy:

- bezpośrednio z treści wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonej, jak również świadków J.K. oraz A.Z. wynika, że pokrzywdzona miała stać się najemcą lokalu, a nie wyłącznie w nim zamieszkiwać bez tytułu prawnego;

- zamieszkiwanie w lokalu należącym do K., zgodnie z zeznaniami świadka – E. M. z. (prezesa K.) – nie miało absolutnie żadnego wpływu na możliwość uzyskania prawa najmu do lokalu w strukturach K. – oskarżeni tym samym nie mogli w żaden sposób skutecznie „odstąpić” na rzecz pokrzywdzonej lokalu, a w szczególności konkretnego lokalu, położonego przy ul. P. w B.;

- oskarżony D.G. nie był w żaden sposób uprawniony do zamieszkiwania w lokalu położonym przy ul. P. w B. , gdyż już w 2010 roku umowa najmu została mu skutecznie wypowiedziana, co potwierdzają zeznania świadka E.M.Z. oraz przedłożone przez niego dokumenty w postępowaniu przygotowawczym w postaci: wypowiedzenia umowy najmu mieszkania z dnia 26 października 2010 r., uprzedzenia o zamiarze rozwiązania umowy z dnia 30 sierpnia 2010 r., stąd też oskarżony nie był tym bardziej uprawniony do „odstępowania” mieszkania na rzecz pokrzywdzonej;

4. wadliwym przyjęciu, że oskarżeni nie wprowadzili w błąd pokrzywdzonej co do możliwości przekazania prawa najmu do lokalu mieszkalnego, w sytuacji gdy:

- bezpośrednio z treści zeznań pokrzywdzonej czy też świadka J.K. wynika, że oskarżeni zapewniali pokrzywdzoną, że w zamian za zapłatę 70.000 zł „odstąpią” jej mieszkanie, pokrzywdzona stanie się jego najemcą, zaś oskarżeni zajmą się

„wszystkimi formalnościami” związanymi z przekazaniem prawa najmu do lokalu na rzecz pokrzywdzonej, który to skutek ostatecznie nie nastąpił;

- oskarżeni nie tylko wprowadzili pokrzywdzoną w błąd co do możliwości przekazania prawa najmu do lokalu mieszkalnego, lecz również przez wiele lat konsekwentnie utwierdzali ją w przekonaniu, że skutek „przejścia” prawa do najmu lokalu nastąpił bądź niebawem nastąpi, o czym świadczą nie tylko zeznania pokrzywdzonej i świadków, lecz również: oświadczenie oskarżonego z dnia 12 maja 2015 roku w którym D.G. oświadczył, iż zrzeka się prawa najmu na rzecz pokrzywdzonej, nagranie z dnia 12 maja 2015 r., w którym oskarżony oświadczył, że pokrzywdzona stała się najemcą lokalu czy też przygotowana wcześniej przez oskarżonego, podpisana przez strony w dniu 11 lutego 2016 r. (u notariusza) antydatowana na dzień 01 maja 2011 roku „umowa odstąpienia mieszkania”;

5. wadliwym przyjęciu, że rola M.G. ograniczyła się wyłącznie do poinformowania jej o tym, że D.G. poszukuje osoby do przekazania mieszkania, w sytuacji gdy:

- bezpośrednio z zeznań pokrzywdzonej oraz J.K. wynika, że M.G. nie tylko poinformowała pokrzywdzoną o tym fakcie, lecz również wielokrotnie namawiała pokrzywdzoną do zawarcia umowy, wielokrotnie odbywając z nią rozmowy na ten temat, wskazując również, że wraz z oskarżonym zajmą się „wszelkimi formalnościami” (powołując się również na znajomości w zarządzie K.), które sprawiają, że pokrzywdzona stanie się najemcą mieszkania;

- M.G., zgodnie z zeznaniami pokrzywdzonej, wielokrotnie zapewniała pokrzywdzoną, że niebawem stanie się najemcą mieszkania w K.;

- to właśnie w obecności M.G. zawarto umowę pożyczki, która miała być potwierdzeniem przekazania na rzecz oskarżonych kwoty 70.000 zł poprzez pokrzywdzoną;

- M.G. wspólnie z D.G. była obecna przy rozmowach z pokrzywdzoną w tym w rozmowie, która została nagrana w dniu 12 maja 2015 r.;

- to na konto M.G. (wówczas pod nazwiskiem: P.) wpłynęła kwota 10.000 zł przekazana jako jedna z trzech transzy kwoty 70.000 zł przekazanej przez pokrzywdzoną;

- M.G. z racji pozostawania w związku małżeńskim z D.G. i bliskich relacji, doskonale była zorientowana w działaniach podejmowanych przez oskarżonego,

które to uchybienia ostatecznie doprowadziły Sąd do wadliwego przyjęcia, iż w sprawie nie doszło do popełnienia przez oskarżonych przestępstwa stypizowanego w art. 286 §1 k.k.

Z kolei w apelacji wniesionej przez prokuratora, powołując się na przepis art. 427 § 1 i 2 k.p.k., art. 437 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2) i 3) k.p.k. podniesiono zarzut:

1. obrazy przepisów postępowania, mającej wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegający na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów oraz oparciu orzeczenia wyłącznie na dowodach przemawiających na korzyść oskarżonych M.G. oraz D.G., błędnym uznaniu za niewiarygodne zeznań pokrzywdzonej M.P. oraz świadka J.K. w części w jakiej twierdzą one, że pokrzywdzona została wprowadzona w błąd przez oskarżonych oraz uznaniu za niewiarygodne zeznań świadka A.Z., w sytuacji gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, iż sprawstwo i wina oskarżonych nie budzą wątpliwości;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia polegający na błędnym ustaleniu, że pokrzywdzona M.P. nie była w błędzie i świadomie rozporządziła mieniem, zaś oskarżeni M.G. oraz D.G. nie działali wspólnie i w porozumieniu w celu oszukania pokrzywdzonej, w sytuacji gdy prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o prawidłowo oceniony materiał dowodowy wskazują, że pokrzywdzona nie orientowała się w skutkach prawnych podejmowanych czynności, zaś oskarżeni mając tego świadomość utwierdzali ją w przekonaniu, że jest najemcą mieszkania.

Po rozpoznaniu apelacji Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 30 czerwca 2021 r., sygn. VIII Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok sądu *a quo* i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca M.G. i D.G. zarzuca obecnie orzeczeniu sądu *ad quem*, na podstawie art. 437 § 2 z. 2 k.p.k. w zw. z art. 539a § 3 k.p.k. obrażę przepisów prawa karnego procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 437 § 2 k.p.k. zd. 2 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w B. o sygn. III K (...) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ze względu na stwierdzenie konieczności ponownego przeprowadzenia przewodu sądowego, podczas gdy:

1. w realiach niniejszej sprawy taka przesłanka nie zachodzi, ze względu na przeprowadzenie przez Sąd I instancji dowodów mających znaczenie dla rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy i kolejno ich rzetelne rozważenie oraz dokonanie wnikliwej analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie w korelacji ze stanowiskami tak oskarżenia jak i obrony, aby finalnie sporządzić wnikliwe uzasadnienie wyroku, wyrażające się w należyтым ustosunkowaniu się do wszystkich aspektów sprawy;
2. w rzeczywistości nie wystąpiła żadna przesłanka do wydania orzeczenia kasatoryjnego, a w szczególności nie istnieją podstawy do przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo i sąd odwoławczy nie przedstawił prawidłowej jego zdaniem oceny dowodów i ich subsumcji, ani nie wskazał przez to, że zajdzie konieczność wydania wyroku skazującego w razie dokonania analogicznej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji, prezentując wprost przeciwnie w pkt. 3.1. uzasadnienia wyroku (s. 6) zastrzeżenie, że „*nie przesądzając oczywiście o treści przyszłego rozstrzygnięcia*”, co nie pozwala na uznanie, jakoby wynik postępowania przeprowadzonego na obecnym etapie sprawy, stwarzał możliwość przypisania oskarżonym zarzucanych im przestępstw (co jednak byłoby niemożliwe w instancji odwoławczej z mocy zakazu wyrażonego w art. 454 § 1 k.p.k.);
3. konieczność ponownej oceny przeprowadzonych dowodów nie mieści się w kręgu podstaw wyroku kasatoryjnego – także wówczas, gdy sąd odwoławczy zasadnie wskaże, jakich to kardynalnych uchybień w ramach art. 7 k.p.k. dopuścił się Sąd orzekający *meriti*.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku co do M.G. i D.G. w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę oskarżonych M.G. i D.G. skarga na wyrok sądu odwoławczego okazała się niezasadna.

Lektura uzasadnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyraźnie wskazuje na to, że jej autor zdaje się nie dostrzegać kontekstu normatywnego, w którym ustawodawca osadził wprowadzony do systemu prawa karnego procesowego w 2016 r. nadzwyczajny środek zaskarżenia (skargę na wyrok sądu odwoławczego). W pierwszej kolejności chodzi

o to, że skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść wyłącznie z powodu naruszenia przez wyrok sądu odwoławczego (którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Skarga kierowana przeciwko wyrokowi odwoławczemu o charakterze kasatoryjnym nie może być traktowana — co należy silnie zaakcentować już w tym miejscu — jako surogat zwyczajnego środka odwoławczego. Nie służy ona bowiem ponownej weryfikacji zarzutów wyartykułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym. Jak trafnie podnosi się w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej „Sąd Najwyższy, jako organ procesowy powołany - w myśl przepisów rozdziału 55a Kodeksu postępowania karnego - do rozpoznawania skargi na wyrok kasatoryjny sądu odwoławczego, nie jest organem uprawnionym do dokonywania własnej oceny, ani zasadności zarzutów podnoszonych w apelacjach stron do których odnosi się ten zaskarżony wyrok, ani też do przeprowadzania analizy poprawności argumentacji zaprezentowanej w związku z tymi zarzutami przez sąd odwoławczy” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2020 r. sygn. V KS 19/20, SIP «Lex» nr 3127136). W innym judykacie uznano, że cyt.: „postępowanie w trybie skargi na wyrok sądu odwoławczego nie służy do dublowania przeprowadzonej już w sprawie kontroli odwoławczej. Przedmiotem kontroli w tym postępowaniu jest tylko stwierdzenie, czy uchylając wyrok sądu pierwszej instancji z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania, sąd odwoławczy kierował się podstawami wydania wyroku kasatoryjnego wskazanymi w art. 539a § 3 k.p.k. oraz czy takie rozstrzygnięcie było w konkretnej sprawie konieczne” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2019 r. sygn. II KS 8/19, SIP «Lex» nr 2683385).

Przesłanki, których zmaterializowanie się obliuguje sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji zostały określone w treści art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. Ustawa postępowania karnego wymienia wśród nich wystąpienie którejkolwiek z bezwzględnych przyczyn odwoławczych wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., niezbędność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego oraz konieczność procedowania przez sąd odwoławczy w sposób zgodny z dyspozycją reguły *ne peius*, która ogranicza procesową dopuszczalność wydania przez sąd *ad quem* orzeczenia skazującego w układzie procesowym, w którym sąd pierwszej instancji uniewinnił oskarżonego.

Przedmiotem kontroli prowadzonej przez najwyższą instancję sądową w ramach postępowania zainicjowanego skargą na wyrok sądu odwoławczego jest orzeczenie

kasatoryjne objęte skargą na wyrok sądu odwoławczego (art. 539a § 1 k.p.k.), które poddawane jest weryfikacji poprzez pryzmat uchybień wskazanych w przepisie art. 539a § 3 k.p.k., w tym — m. in. — z punktu widzenia ewentualnego naruszenia przez sąd reguły *ne peius* w układzie, w którym nie zmaterializowały się warunki do orzekania kasatoryjnego, a mimo to sąd odwoławczy wadliwie wydał tego typu orzeczenie. Poddając analizie zaskarżone orzeczenie sądu odwoławczego z tej perspektywy Sąd Najwyższy nie przeprowadza jednak kontroli o charakterze apelacyjnym, to jest nie bada ponownie zasadności sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym zarzutów lecz weryfikuje, czy w istocie doszło do zmaterializowania się — oraz wyartykułowania tego przez sąd przeprowadzający kontrolę apelacyjną — przesłanek prawnych uzasadniających wydanie orzeczenia kasatoryjnego z uwagi na brzmienie przepisu art. 454 § 1 k.p.k.

Jeśli chodzi o podstawę obligującą do wydania orzeczenia kasatoryjnego nawiązującą do zaktualizowania się ograniczenia procesowego, o którym mowa w przepisie art. 454 § 1 k.p.k., to wypada przypomnieć, że orzecznictwo najwyższej instancji sądowej przeszło w tym zakresie pewną ewolucję. O ile bowiem w niektórych orzeczeniach podnoszono, że istotne jest tu to, czy w sprawie doszło do zmaterializowania się układu określonego jako „zarysowanie się realnej perspektywy wydania w drugiej instancji wyroku skazującego, [do czego nie może dojść] ze względu na zakaz przewidziany w art. 454 § 1 k.p.k.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., sygn. II KS 4/18, SIP «Lex» nr 2473786, podobnie w wyrokach Sądu Najwyższego z 26 września 2018 r., sygn. IV KS 13/18, SIP «Lex» nr 2583796, oraz sygn. IV KS 14/18, SIP «Lex» nr 2580175), o tyle w nieco późniejszej wypowiedzi najwyższa instancja sądowa — rozwijając problematykę warunków upoważniających sąd odwoławczy do wydania orzeczenia kasatoryjnego — znaczenie szerzej ujęła całe zagadnienie, stwierdzając, że sama tylko m o ż l i w o ś ć wydania wyroku skazującego w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie jest wystarczająca dla przyjęcia, iż doszło do aktualizacji reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.. „Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy — w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1-3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) — stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym

postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.” (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r., sygn. I KZP 10/18, OSNKW, z. 11/2018, poz. 73). Tylko pozornie ujęcie zaprezentowane w cytowanych powyżej wyrokach i uchwale Sądu Najwyższego jest identyczne. Różnice te nie mają bowiem jedynie redakcyjnego charakteru. Pogląd wyrażony przez najwyższą instancję sądową w uchwale jest bardziej stanowczy i wymaga już nie tylko istnienia „r e a l n e j p e r s p e k t y w y wydania w drugiej instancji wyroku skazującego” (tak m. in. orzeczenie sygn. II KS 4/18), lecz wymaga od sądu odwoławczego „stwierdzenia, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k.”. Nacisk został zatem położony nie na to, że istnieje realna perspektywa wydania orzeczenia skazującego, lecz na to, że z a c h o d z ą p o d s t a w y d o w y d a n i a wyroku skazującego.

Wbrew twierdzeniu autora skargi na wyrok sądu odwoławczego, uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, przyczyną uchylenia orzeczenia sądu *a quo* przez Sąd Okręgowy w B. był wyłącznie wzgląd na obowiązującą w polskim procesie karnym regułę *ne peius*, skodyfikowaną w art. 454 § 1 k.p.k.

Świadczą o tym dobitnie fragmenty uzasadnienia sądu odwoławczego (patrz: sekcja 3.1 i 3.2 uzasadnienia formularzowego w części „*Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny*”, sekcja 5.3.1.4.1. oraz „*Zwięźle o powodach uchylenia*”). Analiza pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego prowadzi wszak do przekonania, że jedynym powodem uchylenia przez Sąd Okręgowy w B. orzeczenia sądu pierwszej instancji było przekonanie tego sądu o konieczności wydania co do odpowiedzialności karnej oskarżonych rozstrzygnięcia o odwróconym wektorze w stosunku do kierunku rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Tymczasem skarżący rozstrzygnięcie sądu *ad quem*, autor skargi na wyrok sądu odwoławczego - adw. M. G. mylnie podnosi, iż do uchylenia wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. III K (...) doszło na skutek uznania przez sąd odwoławczy, że w sprawie konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu sądowego. Dopiero analiza uzasadnienia skargi w zestawieniu z podniesionymi zarzutami pozwala dojść do przekonania, że jej autor — pośrednio — kwestionuje także fakt zmaterializowania się w sprawie okoliczności, o której mowa w treści art. 454 § 1 k.p.k. Z tych powodów, w dalszej części uzasadnienia Sąd Najwyższy nie będzie odnosił się do przesłanki „konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w

całości”, sprecyzowanej w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k., gdyż nie ona była powodem wydania orzeczenia kasatoryjnego przez Sąd Okręgowy w B. i uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji.

Poddając analizie objęte skargą orzeczenie Sądu Okręgowego w B. (poprzez pryzmat uchybień wskazanych w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k. i podniesionych przez skarżącego) należało wskazać na to, że Sąd Okręgowy w B. w pisemnych motywach rozstrzygnięcia objętego obecnie skargą na wyrok sądu odwoławczego nie pozostawił najmniejszej wątpliwości odnośnie tego, że prawidłowe poczynienie ustaleń faktycznych, zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia ustalonego na podstawie przeprowadzonego postępowania, wolnych od błędów i sprzeczności logicznych, wykazanych w treści uzasadnienia sądu odwoławczego, których przeprowadzenie należy poprzedzić szczegółową analizą i oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, odpowiadającą regułom art. 7 k.p.k. uzasadnia (zdaniem Sądu Okręgowego w B.) wydanie orzeczenia o całkowicie przeciwnym kierunku w stosunku do rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji, tj. rozstrzygnięcia o charakterze skazującym cyt.: „w ocenie sądu oświadczenia procesowe oskarżonego w których wskazał on między innymi *niejednokrotnie chodziłem do administracji dowiedzieć się w jakim czasie i jak to można załatwić do końca* (k. 246 akt) stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony” (k. 4 uzasadnienia formularzowego sądu odwoławczego) czy „zapewnienia oskarżonych składane oskarżycielce posiłkowej co do tego, że w określonym czasie ma się zebrać komisja i następnie będą wydawane stosowne decyzje nie mogły polegać na prawdzie i były, w ocenie sądu odwoławczego, jedynie środkiem do przestępnego uzyskania pieniędzy od oskarżycielki posiłkowej, a świadomi braku możliwości przekazania prawa do najmu przedmiotowego mieszkania oskarżeni wpływali na nią, aby nie dokonywała ona [na] własną rękę żadnych ustaleń, gdyż w ten sposób dowiedziałyby się o braku możliwości wstąpienia w prawa najmu do przedmiotowego lokalu” (k. 5 uzasadnienia formularzowego sądu odwoławczego), a także „wobec wskazanych powyżej okoliczności, w ocenie sądu odwoławczego, brak jest powodów do uznania, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że oskarżycielka posiłkowa nie była wprowadzona w błąd przez oskarżonych i że dalsze działania oskarżonych nie zmierzały do tego, aby w takim błędzie pozostawała” (k. 6 uzasadnienia formularzowego sądu odwoławczego). Także stwierdzenie sądu odwoławczego, iż „nie przesądzając oczywiście o treści przyszłego rozstrzygnięcia, rozważania Sądu Rejonowego zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które doprowadziły do wydania wyroku uniewinniającego oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, w ocenie sądu odwoławczego, nie pozwalają na uznanie, że

kwestie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przez ten Sąd należycie zanalizowane i że przyjęte wnioski zostały oparte na całokształcie materiału dowodowego, którego ocenia nie jest obarczona błędami”, które jest kwestionowane przez autora skargi – wbrew argumentacji podnoszonej w tym zakresie - wcale przecież nie świadczy o tym, że sąd *ad quem* ma jakiegokolwiek wątpliwości co do zasadności i potrzeby wydania orzeczenia skazującego w sprawie. Wypowiedzi sądu odwoławczego zawartej w uzasadnieniu nie można interpretować w ten sposób. Koreluje ona bowiem ściśle z tym, że w ponownym postępowaniu pierwszoinstancyjnym prowadzonym przez Sąd Rejonowy w B. w sprawie, sąd ten — z uwagi na normatywne ukształtowanie ograniczeń zasady samodzielności jurysdykcyjnej w postępowaniu karny w tych układach, w których sąd odwoławczy formułuje zapatrywania i wskazania dla sądu *meriti* (art. 442 § 3 zd. trzecie k.p.k.) — nie będzie związany zapatrywaniami i wskazaniami sądu odwoławczego co do oceny dowodów, tym samym będzie dokonywał na nowo oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów.

Swoje Sąd Okręgowy w B. wsparł rzetelną analizą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W bardzo skrupulatny i dokładny sposób wskazał na występujące w jego ocenie nieścisłość argumentacji sądu pierwszej instancji oraz kwestie, które w ocenie sądu drugiej instancji zostały przez sąd *a quo* przeanalizowane w sposób należyty. Podniesione w apelacjach zarzuty (w apelacji rzecznika oskarżenia zarzuty: obrazy przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i błędu w ustaleniach faktycznych, zaś w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej jedynie zarzut obrazy przepisu prawa procesowego w postaci art. 7 k.p.k.) zostały uznane przez sąd odwoławczy za zasadne. Sąd Okręgowy w B. doszedł bowiem do odmiennej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i uznał, że prawidłowe ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie prowadzą do przekonania o braku wiedzy pokrzywdzonej M.P. co do skutków prawnych podejmowanych przez nią czynności, zaś oskarżeni M.G. i D.G., mając tego świadomość, utwierdzali ją w przekonaniu, że jest najemcą mieszkania. Doprowadziło to Sąd Okręgowy w B. do przyjęcia (inaczej niż to uczynił Sąd Rejonowy w B.), że przy dokonaniu prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego konieczne jest skazanie M.G. i D.G..

Skazanie oskarżonych M.G. i D.G. w drugiej instancji (uniewinnionych uprzednio przez sąd *a quo*) — wobec wyrażenia przez sąd odwoławczy kategorycznego i szczegółowo uzasadnionego zapatrywania, że zarzuty w apelacjach od wyroku Sądu Rejonowego w B. z dnia 16 lipca 2020 r., wywiedzionych przez prokuratora i pełnomocnika

oskarżyciela posiłkowego, co do zmaterializowania się w sprawie uchybień stypizowanych w przepisie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. są w pełni zasadne — z uwagi na wyraźną blokadę wynikającą z treści przepisu art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k. (nawiązującą do treści przepisu art. 454 § 1 k.p.k.) było niedopuszczalne. W efekcie też sąd *ad quem*, wyrażając stanowczy pogląd co do sprawstwa obu oskarżonych w zakresie zarzucanego im czynu zakwalifikowanego jako przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., nie mógł uczynić postąpić inaczej, jak tylko wydać orzeczenie kasatoryjne i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Powody takiego postąpienia zostały zresztą wyraźnie wyartykułowane w treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w B. z dnia 30 czerwca 2021 r., w którym jednoznacznie jako podstawę prawną uchylenia zaskarżonego wyroku wskazano przepis art. 454 § 1 k.p.k. (por. sekcję 5.3.1.4.1 uzasadnienia formularzowego sądu odwoławczego).

Sąd odwoławczy wydając orzeczenie kasatoryjne postąpił zatem zgodnie z regułą wynikającą z przepisu art. 454 § 1 k.p.k. Dochodząc bowiem — po przeprowadzeniu pogłębionej analizy i oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, z poszanowaniem normy wynikającej z art. 7 k.p.k. — do wniosku, że M.G. i D.G. należało uznać winnymi popełnienia zarzucanego im czynu, odnośnie którego zostali uwolnieni od odpowiedzialności karnej przez Sąd Rejonowy w B., z uwagi na kategoryczne implikacje blokady procesowej wynikającej z art. 454 § 1 k.p.k. stojącej na przeszkodzie orzekaniu reformatoryjnemu w takim układzie procesowym, nie miał innego wyjścia jak tylko uchylić zaskarżone orzeczenie sądu *a quo* z dnia 16 lipca 2020 r., sygn. III K (...), i przekazać sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Skargę na wyrok sądu odwoławczego-Sądu Okręgowego w B. wniesioną przez obrońcę M.G. i D.G. należało w konsekwencji oddalić, zaś kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego obciążyć oskarżonych w częściach równych.